



Strona zastępu

MARCIN JĘDRZEJEWSKI WYW.

Uczeń 3. klasy Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Zastępowy „Jaguara” z 3. Drużyny Radomskiej św. Brunona z Kwerfurtu.



Każdy zastęp powinien mieć swoją kronikę. Może to być gruba księga w twardej oprawie w wyłaczanym napisem „Skarbnica Zastępu”, ryza papieru w oryginalnej oprawie wykonanej przez zastęp lub po prostu zwyczajny zeszyt albo segregator... Opiekuje się nią konkretny harcerz - jest to jego obowiązek. Uzupełnia aktualnymi wydarzeniami, na bieżąco opisuje wypadki zastępu, imprezy. Z czasem kronika staje się coraz obszerniejsza, a po paru latach można powspominać „stare dzieje”. Skład zastępu się zmienia, niektórzy muszą odejść, ale przychodzą nowe osoby. Dzięki kronice mogą poznać historię zastępu, jego „tradycję”. Czasem przejrzy ją ktoś z innego zastępu, czasem drużynowy... No właśnie. Taka kronika to fajna sprawa, ale mogą do niej zajrzeć tylko osoby z najbliższego otoczenia, które i tak dany zastęp znają. Dlaczego by nie pochwalić się historią swojego zastępu innym? Można by na przykład pokazać ją kolegom z osiedla, ze szkoły, żeby ich zachęcić do wstąpienia do harcerstwa, czy zaprezentować nasz zastęp innym skautom, nawiązać z nimi kontakt.

Jak to zrobić?

Rozwiązanie wcale nie jest trudne. Nie musimy chodzić ze skarbnicą po mieście i pokazywać jej każdemu po kolei. Dużo większe możliwości da nam Internet. Możemy przedstawić naszą kronikę nie tylko znajomym z miasta, ale z całej Polski, Europy, a nawet świata. Oczywiście, nie ma co liczyć na to, że historia naszego zastępu stanie się światowym bestsellerem literatury, ale będziemy mogli się nią pochwalić komu tylko zechcemy. Wystarczy tylko, że zarówno my, jak i ta osoba będziemy mieć dostęp do Internetu.

Ile kosztuje stworzenie własnej strony?

Nic. Założenie profesjonalnego serwisu internetowego może sporo kosztować, ale własną, amatorską stronę możemy założyć całkowicie za darmo. Na potrzeby stronki zastępu takie rozwiązanie w zupełności wystarczy.

Co muszę umieć? Niewiele...

Wystarczy dobry pomysł na teksty i ewentualnie ciekawa grafika. Zaawansowany webmaster powinien znać kilka języków programowania witryn, ale w Internecie jest tyle rozmaitych gotowców i szablonów, że naszą „kronikę internetową” stworzymy nawet w 5 minut, np. zakładając bardzo popularnego ostatnio „bloga” – internetowy dziennik, pamiętnik. W prosty sposób dodamy aktualności z życia zastępu, stworzymy galerię zdjęć i osobny dział zawierający kronikę.

Co dalej?

No tak... Stronę już mamy, ale internauci sami z siebie nie zaczną nas odwiedzać. Trzeba zadbać o jakąś reklamę naszej strony. Powinniśmy zacząć od innych harcerskich stron zastępów, drużyn, gromad, szczerpów, hufców itd. Wystarczy poprosić ich twórców o umieszczenie linku do naszej strony na ich witrynach. Następnie możemy to samo zrobić ze stronami np. pobliskiej szkoły, naszego miasta itp. Oczywiście musimy jeszcze dodać naszą stronę do najpopularniejszych wyszukiwarek np. Google. No i powiedzieć o niej paru harcerkom, które zapewne chętnie obejrzą i polecą innym...

Parę wskazówek

Strona powinna być czytelna i przejrzysta. Jaskrawe kolory gryzą w oczy, zbyt dużo animacji nie pozwala się skupić, a zła nawigacja i bałaganiarski układ utrudniają znalezienie czegokolwiek na stronie. Musimy też pamiętać o różnicowaniu przeglądarek internetowych i systemów operacyjnych u internatów, a także o różnicowaniu ich samych. Stronę powinniśmy tak przystosować, aby każdy mógł ją dobrze oglądać.

Na koniec najważniejsze: stronę musimy na bieżąco aktualizować. W przeciwnym wypadku nie tylko inni, ale i my szybko o niej zapomnimy i nie będzie z niej żadnego pożytku.

